

Królowa przedmieścia

Nazywano ją „najpiękniejszym uśmiechem Warszawy”, „ciastkiem z pieprzem”, „Helenką z Torunia”. 25 listopada 1904 r. urodziła się Helena Grossówna – doskonała tancerka, wspaniała aktorka, jedna z najjaśniejszych gwiazd przedwojennego kina.

[Kultura](#)

25.11

Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła na toruńskich przedmieściach. Zgrzyt kolejowych kół, gwar dworca, gwizd i ryk fabrycznych syren – to one wyznaczały rytm życia na Mokrem. Do tego podmokłe łąki, bagna i strugi, piaszczyste wydmy z rzadka porośnięte sosnami. Wymarzona sceneria dla „dzikiej dziewczynki”, jak sama o sobie mówiła.

„Białe ściany małego dworku na Mokrem w Toruniu tuliły się cicho do drzew parku” – tak wspominała dom rodzinny. Dziś nie ma po nim śladu, szczęśliwie jednak – dzięki zaangażowaniu miłośników jej talentu – imię Grossówny nosi wytyczone tam rondo. Dzięki działaniom społeczników udało się także ocalić dom, do którego Helena wraz z matką i rodzeństwem wyprowadziła się po śmierci ojca.

Ojciec Heleny, Leonard Gross, był Niemcem. Matka – Waleria z domu Winiawska – Polką.

– Moi rodzice byli ludźmi skromnymi. Matka miała dwie córki z poprzedniego małżeństwa. Szybko owdowiała i wyszła po raz drugi za mąż za mego przyszłego ojca. Oprócz mnie urodził się jeszcze brat Bronek. Ojciec był rzeźnikiem i handlarzem bydła. Nieźle nam się powodziło. Matka, przystojna kobieta, nie miała jednak szczęścia w życiu. Po siedmiu latach znowu owdowiała. Została sama z czworgiem dzieci, które bardzo kochała i o które musiała sama się troszczyć. Dlatego, kiedy miałam 15 lat, zaczęłam pracę w charakterze uczennicy w sklepie z konfekcją męską. Marzyłam jednak, żeby tańczyć, zostać aktorką, śpiewać. Po bodaj trzech latach zostałam ekspedientką: mogłam już zarobić na siebie i ulżyć matce – wspominała po latach Helena.

Energicznie przystąpiła do realizacji marzeń. Po debiucie na toruńskiej scenie ukończyła szkołę baletową przy Teatrze Miejskim. W Domu Towarowym Kałamajskiego, gdzie pracowała w dziale konfekcji męskiej, poznała swojego przyszłego męża, Jana Giersza – przedsiębiorcę i mecenas sztuki, a także administratora podparyskiej posiadłości Poli Negri. Szczęśliwy splot okoliczności nadal rozpędził jej karierę. Wyjechała do Paryża, gdzie pod opieką Matyldy Krzesińskiej i Bronisławy Niżyńskiej doskonaliła sztukę baletową.

Po powrocie do Polski występowała na scenach Bydgoszczy i Poznania, prawdziwym przełomem okazał się jednak wyjazd do Warszawy. Zaczynała od stołecznych kabaretów, by już niebawem zadebiutować na srebrnym ekranie.

„Piętro wyżej”, „Paweł i Gawęł”, „Zapomniana melodia” i „Królowa przedmieścia” to tylko niektóre obrazy z jej udziałem.

Do klasyki przeszły nie tylko same filmy, ale też związane z nimi tematy muzyczne. Któż z nas choć raz w życiu nie zanucił „Ach, śpij kochanie”, „Już nie zapomnisz mnie”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą”.

Doskonale rozwijającą się karierę przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Życie obsadziło Helenę w najtrudniejszej z ról, ale i z tą poradziła sobie doskonale. Wspierała obrońców stolicy, prowadząc kuchnię dla strudzonych żołnierzy na Targówku. Na życie zarabiała, pracując jako kelnerka w warszawskiej kawiarni „U Filmowców”.

Po tym, jak wyrokiem Polskiego Państwa Podziemnego zlikwidowano Igo Syma, Niemcy rozpoczęli prześladowania pośród polskich aktorów. Wielu z nich aresztowano i zesłano do obozów. Helena nie wahała się użyć toruńskich znajomości, dzięki czemu z KL Auschwitz uwolniono Zbigniewa Sawana.

Do Powstania poszła jako „Bystra”, dowodząc kobiecym batalionem „Sokół”. Odwagę Heleny docenił Prezydent RP na Uchodźstwie, odznaczając Krzyżem Zasługi z Mieczami. My również pamiętamy o „najpiękniejszym uśmiechu Warszawy”. W rocznicę urodzin aktorki Instytut Pamięci Narodowej oddał jej hołd, składając kwiaty na grobie.

Poznaj losy polskich aktorów pod niemiecką okupacją, sięgnij po wydaną przez IPN książkę: [Kino i teatr pod okupacją. Wojenne losy polskich artystów filmowych i scenicznych \(1939-1945\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kultura

Biografie



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Helena Grossówna. Fot. NAC